

By zarażać grypą, wystarczy oddychać

20 stycznia 2018

Wirusy grypy rozprzestrzeniają się łatwiej niż dotąd sądzono. Okazuje się, że by zarażać, nie trzeba wcale kichać czy kaszleć. Wystarczy oddychać...

„Ludzie z gripą wytwarzają zakaźne aerozole (drobne kropelki zawieszone w powietrzu przez długi czas) nawet wtedy, gdy nie kaszlą i nie kichają. Dzieje się tak zwłaszcza w pierwszych dniach choroby. Osoby z gripą powinny [więc] udać się do domu, a nie zostawać w pracy i zarażać innych” – podkreśla dr Donald Milton ze Szkoły Zdrowia Publicznego Uniwersytetu Maryland.

Artykuł naukowców z kilku amerykańskich uczelni ukazał się w „Proceedings of the National Academy of Sciences” (PNAS).

Zespół charakteryzował wirusy grypy, występujące w powietrzu wydychanym przez 142 osoby z potwierdzoną gripą w 4 sytuacjach: podczas naturalnego oddychania, mówienia, a także spontanicznego kaszlu i kichania. Oceniano zakaźność aerozoli. Oprócz tego ochotnicy dostarczyli 218 wymazów z jamy nosowo-gardłowej. Co ważne, dzięki zastosowaniu aparatu Gesundheit II badano próbki wydychanego powietrza, kaszlu i kichania z 1., 2. i 3. dnia od początku objawów.

Okazało się, że znacząca liczba pacjentów stale wydzielała zakaźne wirusy (a nie tylko RNA) do na tyle drobnych cząstek aerozoli, że stwarzało to ryzyko transmisji przez powietrze.

Wykrywalne wirusowe RNA występowało w 11 (48%) z 23 próbek drobnych aerozoli wytworzonych pod nieobecność kaszlu. Ponadto 8 z tych 11 próbek zawierało zakaźne wirusy. Analizując wpływ kichnięć, naukowcy zbadali liczbę kopii RNA wirusa zarówno w przypadku drobnych, jak i grubych cząstek aerozolu. W żadnej z

tych sytuacji nie było ich jednak więcej, co sugeruje, że kichanie nie przyczynia się w istotny sposób do wydzielania wirusów za pośrednictwem aerozoli.

„Uzyskane wyniki pokazują, że utrzymywanie powierzchni w czystości, mycie rąk i unikanie kaszlących nie zapewnia całkowitej ochrony przed grypą. Największą różnicę odnośnie do rozprzestrzeniania grypy może zrobić pozostawanie w domu i trzymanie się z dala od przestrzeni publicznej” – podsumowuje Sheryl Ehrman z San José State University.

Autorstwo: Anna Błońska

Na podstawie: Sph.umd.edu

Źródło: KopalniaWiedzy.pl